

Sygn. akt IV Ka 501/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Legnicy – IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Paweł Pratkowiecki (spr.)
Sędziowie:	SSO Barbara Gabrysz SSO Włodzimierz Przysłupski
Protokolant:	Katarzyna Szadurska

przy udziale Prokuratora Prok. Okręgowej Ryszardy Beni

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r.

sprawy T. K.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Głogowie

z dnia 30 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 1265/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. 516,60 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przed sądem odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IV Ka 501/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Głogowie orzekając w sprawie o sygn. akt II K 1265/14 wydał w dniu 30 czerwca 2015 r. wyrok wobec oskarżonego T. K..

Powyższy wyrok zaskarżyła obrońca oskarżonego i stawiając zarzuty obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia oraz rażącej niewspółmierności kary i środka karnego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu ustalenia, że oskarżony znajdował się pod działaniem środków odurzających i tym samym wyeliminowanie z podstawy prawnej skazania art. 178a § 4 k.k. i w konsekwencji

wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary jednostkowej za czyn z punktu I i łagodniejszej kary łącznej pozbawienia wolności (do 3 lat) oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 10 lat. „Z ostrożności procesowej” obrońca wniosła o ewentualną zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie orzeczenia o karze pozbawienia wolności do 3 lat oraz wymierzenie wymienionego środka karnego w wymiarze 10 lat.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Chybione są wszystkie te argumenty skarżącego, które kwestionują ustalenie, że w chwili czynu oskarżony znajdował się pod wpływem środków odurzających. Fakt, iż w odróżnieniu od zawartości alkoholu, w kodeksie karnym brak jest normy, która wskazywałaby na granice, po przekroczeniu której uznać należy, że sprawca znajduje się pod wpływem środków odurzających, nie oznacza bowiem, że w tym zakresie przepisy prawa są wadliwe i budzą wątpliwości co do ich zgodności z Konstytucją. Nie jest również trafny wysuwany przez obrońcę pogląd, że obecna nauka nie jest w stanie w sposób gruntowny wypowiedzieć się na powyższy temat. Ustawodawca decydując się na takie rozwiązanie założył bowiem, że obowiązkiem sądu będzie za każdym razem ustalenie za pomocą wszelkich dostępnych dowodów, czy w konkretnej sytuacji sprawca wypadku drogowego rzeczywiście znajdował się pod wpływem środków odurzających w stopniu analogicznym do oddziaływania alkoholu powodującego stan nietrzeźwości (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2013 r., sygn. IV KK 136/13, LEX 1379930). Ten wymóg Sąd Rejonowy spełnił, wysłuchując oskarżonego, świadków i dopuszczając dowody z opinii biegłych.

W niniejszej sprawie biegli dwukrotnie poddawali analizie stwierdzoną w organizmie oskarżonego zawartość środków odurzających i dwukrotnie, mając na uwadze zarówno stężenie, jak i rodzaj substancji psychotropowych, jednoznacznie wskazali, że oddziaływały one na organizm oskarżonego w sposób taki sam jak alkohol w stężeniu we krwi przekraczającym 0,5 ‰. Wynika to wprost zarówno z ekspertyzy sporządzonej przez Uniwersytet Medyczny w P. (k – 134, 135), jak i opinii biegłego sądowego W. E. (k – 201, 202). W tej sytuacji odmienne twierdzenia apelującego, ograniczające się do ogólnych uwag o niedoskonałości systemu prawnego i osiągnięć naukowych w przedmiocie ustalenia stanu bycia pod wpływem środka odurzającego w rozumieniu z art. 178 § 1 k.k., uznać należy za bezzasadne.

Chybione jest twierdzenie apelacji, że zachodzi sprzeczność pomiędzy opisanymi wyżej opiniami biegłych. Ekspertyza Uniwersytetu (...) wskazuje bowiem na oddziaływanie tożsame z tym, jakie powoduje alkohol o stężeniu powyżej 0,5 promila, zaś opinia biegłego E. poziom ten określa w przedziale od 0,8 do 1,2 promila. A zatem z logicznego i matematycznego punktu widzenia opinie te są ze sobą w pełni zgodne. I choć trafnie podniesiono w apelacji, że dla odpowiedzialności na podstawie art. 178 § 1 k.k. nie jest wystarczające ustalenie, że środki odurzające znajdowały się w organizmie sprawcy lecz trzeba jeszcze wykazać, że miały one wpływ na jego funkcjonowanie, to w niniejszej sprawie właśnie dzięki opiniom biegłych można kategorycznie ustalić, że ilość amfetaminy i metaamfetaminy stwierdzona we krwi oskarżonego powodowała, iż znajdował się on pod wpływem tych środków, bo oddziaływały one na organizm oskarżonego w sposób analogiczny jak alkohol powodujący stan nietrzeźwości.

Co przy tym bardzo ważne, na gruncie odpowiedzialności z art. 177 k.k. nie jest konieczne dodatkowe wykazanie, jak zdaje się sugerować obrońca, że przyczyną wypadku było właśnie owo oddziaływanie środka odurzającego, czy też alkoholu na organizm oskarżonego. Okoliczności wymienione w art. 178 § 1 k.k. stanowią bowiem katalog podstaw do zaostrzenia kary wobec sprawcy wypadku drogowego i w tym zakresie bez znaczenia jest, czy pozostawały w bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem, gdyż nie należą do ustawowych znamion występku z art. 177 § 1 lub 2 k.k. (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., sygn. II KK 285/05, LEX 193050 oraz wyrok z dnia 4 sierpnia 2010 r., sygn. III KK 5/10, LEX 603781).

W tym kontekście nie przekonuje również odwołanie się przez apelującą do zeznań świadków, którzy opisując zachowanie się oskarżonego nie dostrzegali objawów, które mogłyby wskazywać na zaburzenia będące wynikiem oddziaływania środków odurzających. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że każdy organizm w sposób indywidualny reaguje na oddziaływanie czy to alkoholu, czy środków odurzających. Te drugie są nadto trudniejsze „do wycucia” przez osoby postronne, bo nie skutkują łatwym do zidentyfikowania zapachem, tak jak to ma miejsce w przypadku

alkoholu. Nie bez znaczenia jest również fakt, że z opinii biegłych wynika, że oddziaływanie środków odurzających na organizm oskarżonego było adekwatne do oddziaływania alkoholu o stężeniu od 0,8 – 1,2 ‰, a więc takim, które nie musi prowadzić do wyraźnego zakłócenia sposobu funkcjonowania danej osoby.

Oczywiście słusznie podnosi apelująca, przywołując pogląd Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 7 lutego 2007 r., sygn. V KK 128/06, LEX 257849), że dla oceny stanu oskarżonego istotne były także osobowe źródła dowodowe oraz, że także i w tym zakresie obowiązuje reguła wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k., ale z przyczyn omówionych wyżej, w tym z jednoznacznych wyników badań krwi oskarżonego oraz opinii biegłych wynika w sposób pewny, że w chwili krytycznego zajścia znajdował się on pod wpływem środków odurzających w rozumieniu przepisów art. 178 § 1 k.k. oraz art. 178a § 1 i 4 k.k.

W realiach niniejszej sprawy nie może być również wątpliwości, że oskarżony decydując się na prowadzenie pojazdu miał świadomość, że znajduje się pod wpływem środków odurzających, a już co najmniej godził się na możliwość zaistnienia takiej właśnie sytuacji. Okoliczność ta wynika wprost z uzupełniającej ekspertyzy toksykologicznej (k-532-534), w której jednoznacznie wskazano, że ilość substancji psychotropowych stwierdzonych w wyniku badania czyni nieprawdopodobnymi deklaracje oskarżonego, iż środki te zażywał po raz ostatni na dwa dni przed zdarzeniem. To zaś nakazuje przyjąć, że oskarżony zażywając amfetaminę i metaamfetaminę w okresie późniejszym miał pełną świadomość, że pozostaje pod ich wpływem w czasie, gdy zdecydował się na jazdę samochodem, podczas której doszło do krytycznego wypadku. Odmienne twierdzenia apelacji, z przyczyn omówionych wyżej uznać należy za chybione i nieprzekonujące.

Reasumując, apelacja obrońcy nie dostarczyła argumentów, które mogłyby podważyć ustalenia Sądu Rejonowego co do winy i sprawstwa oskarżonego. Sąd odwoławczy nie dopatrył się również z urzędu żadnych innych okoliczności, które przemawiałyby za zmianą bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku. Zastrzeżeń nie budzi także przyjęta kwalifikacja prawna poszczególnych przestępstw, w tym również występkę z punktu I, która z uwagi na skutek wypadku, fakt zbiegnięcia oskarżonego z miejsca zdarzenia, pozostawania pod wpływem środków odurzających oraz uprzednią karalność za występki z art. 178a § 1 k.k., słusznie odwoływała się do przepisów art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Tylko w ten sposób można było oddać całą kryminalną zawartość zachowania się oskarżonego opisanego w punkcie I części wstępnej i dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Brak było podstaw do uwzględnienia także tych zarzutów apelacji, które kwestionowały rozmiar orzeczonej wobec oskarżonego kary jednostkowej za czyn z punktu I i kary łącznej pozbawienia wolności oraz wymiar środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, który orzeczono dożywotnio.

Co się tyczy kary pozbawienia wolności, to Sąd Rejonowy w sposób pełny i przekonujący wskazał w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wszystkie okoliczności istotne dla ukształtowania tego orzeczenia. Słusznie sąd zwrócił uwagę zarówno na skutek wypadku, jak i stan pozostawania oskarżonego pod wpływem znacznej ilości środków odurzających, a także fakt ucieczki z miejsca zdarzenia i jego uprzednią wielokrotną karalność.

W obliczu przytoczonych wyżej faktów nie sposób wręcz przyjąć, by orzeczona wobec oskarżonego kara za przestępstwo z punktu I razila swą surowością. To samo dotyczy również wymierzonej w konsekwencji kary łącznej, którą Sąd Rejonowy ukształtował na zasadzie pełniej absorpcji, a więc w sposób najbardziej dla oskarżonego korzystny.

Kwestie podnoszone w apelacji, wskazujące na młody wiek oskarżonego oraz wyrażoną skruchę i przeprosiny, nie są w stanie doprowadzić do złagodzenia orzeczonej kary zasadniczej, albowiem nie stanowią żadnych szczególnych okoliczności, które można poczytywać na korzyść oskarżonego, a nadto w sposób wystarczający zostały uwzględnione przy wspomnianej już metodzie kształtowania kary łącznej.

To samo dotyczy oceny wymiaru orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym. Nawet bowiem gdyby uznać za obrońcą, iż nie można wykluczyć, że oskarżony zagapił się i przez nieostrożność doprowadził do wypadku, to i tak w niniejszej sprawie spełnione zostały wszelkie przesłanki formalne do orzeczenia tego zakazu dożywotnio. Oskarżony popełnił w

warunkach art. 178 § 1 k.k. przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., a nadto był uprzednio karany za występki z art. 178a § 1 k.k. Co szczególnie istotne, oskarżony nie tylko prowadził pojazd mechaniczny będąc pod wpływem środków odurzających ale nadto zbiegł z miejsca zdarzenia. Dla oceny jego postawy istotne jest również zachowanie, które zmierzało do skierowania podejrzeń na inną osobę. Oskarżony bezpośrednio po wypadku podjął bowiem kroki mające na celu upozorowanie wcześniejszej kradzieży samochodu, którym poruszał się w krytycznym czasie. Ta wyjątkowa kumulacja okoliczności obciążających oskarżonego wykluczała odstąpienie od orzeczenia środka karnego dożywotnio, jak tego domagała się apelująca obrońca. Byłoby to bowiem możliwe tylko w razie wystąpienia wyjątkowego i uzasadnionego szczególnymi okolicznościami przypadku, z którym jednak w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia. Wręcz przeciwnie, okoliczności dotyczące oskarżonego zdają się być wypadkiem zasługującym na szczególne potępienie, a tym samym orzeczenie zakazu dożywotniego było w pełni pożądane i uzasadnione.

Argumenty podniesione w apelacji, przywołane już wcześniej, a nadto dodatkowo wskazana przez obrońcę kwestia wykonywania przez oskarżonego zawodu mechanika, nie mogą być uznane za wyjątkowe, szczególne i tym samym uzasadniające odstąpienie od orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. Zawód mechanika samochodowego można bowiem wykonywać nie posiadając prawa jazdy, a nawet gdyby było inaczej, to owa okoliczność w niczym nie zmienia faktu, że oskarżony swoją dotychczasową postawą życiową wykazał, iż istnieje konieczność całkowitego wyeliminowania go z uczestnictwa w ruchu drogowym jako kierowcy, gdyż stanowi on bardzo poważne zagrożenie dla innych uczestników tego ruchu. W niniejszej sprawie, z przyczyn wskazanych wyżej, nie może być więc mowy o zaistnieniu szczególnego wypadku, który przemawiałby za ograniczeniem zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jedynie do 10 lat.

Z wszystkich tych przyczyn zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, a o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze rozstrzygnięto na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. z uwagi na trudną sytuację majątkową oskarżonego.